

# Mauersberg, Stanisław

---

## Walka o kierunek pracy wychowawczej szkoły polskiej w latach 1944-1948

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 15, 155-186

---

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW MAUERSBERG

## WALKA O KIERUNEK PRACY WYCHOWAWCZEJ SZKOŁY POLSKIEJ W LATACH 1944—1948

### 1. PROJEKTY Z LAT OKUPACJI

Ugrupowania polityczne i koła nauczycielskie działające w okupacyjnym podziemiu, jeśli w swych projektach i postulatach oświatowych dotyczyły kierunku ideowo-wychowawczego powojennej szkoły polskiej, to najczęściej kwitowały sprawę ogólnym określeniem, iż będzie to kierunek demokratyczny. Sformułowanie to rzadko bywało jednak dokładniej precyzowane.

Tajna Organizacja Nauczycielska w programie zatytułowanym *Podstawy polityki oświatowo-kulturalnej*, z czerwca 1943<sup>1</sup>, odrzucała faszystowskie systemy wychowawcze, mające na celu duchowe i fizyczne skoszarowanie ludzi. Obronę najwyższych wartości ogólnoludzkich upatrywała w wykształceniu ogólnym, przywołując zakorzenioną tradycją, aczkolwiek już wtedy przestarzałe poglądy, iż tylko opierając się na treściach ogólnych rozwijać można inteligencję i twórczość ucznia. Dlatego głosiła prymat kierunku ogólnokształcącego nad utylitarnym, a w systemie kształcenia zawodowego słusznie domagała się szerokiego uwzględnienia elementów ogólnokształcących, uważając, że bez wyposażenia człowieka w kulturę humanistyczną nie może być pełnego rozwoju osobowości.

Postępowa grupa oświatowców, nawiązując do żądań lewicy nauczycielskiej z okresu międzywojennego, sformułowała w *Postulatach ZNP* z 1942 r.<sup>2</sup> podstawy ideowe szkoły, oparte na zasadach demokracji, równości, sprawiedliwości społecznej, tolerancji narodowej i wyznaniowej. Pierwiastki narodowe miały występować w programach nauczania na

<sup>1</sup> Podajemy za C. Wycechem, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939—1944*, Warszawa 1964, s. 154—170.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 180—198.

równi z ogólnoludzkimi. Szkoły szerzyć miały światopogląd materialistyczny, zasady etyki i moralności świeckiej.

W przeciwieństwie do postulatów postępowych nauczycieli Departament Oświaty i Kultury Delegatury Rządu Londyńskiego, przy niewątpliwej tendencji do zdemokratyzowania ustroju szkolnego, podtrzymywał w zasadzie przedwojenny kierunek wychowania publicznego, podkreślając przynależność narodu polskiego do zachodniej, chrześcijańskiej wspólnoty kulturalnej<sup>3</sup>.

Najpełniejszy chyba, aczkolwiek mało znany program wychowawczy szkoły powojennej z czasów okupacji — powstał w Krakowie w marcu 1944, opracowany przez prof. Zygmunta Mysłakowskiego, Leszka Staronkę i Witolda Wyspiańskiego<sup>4</sup>. Autorzy wyszli z założenia, że — jak dowiodła wojna — dotychczasowe wychowanie mieści w sobie możliwości zupełnego upadku moralnego i ogromnych nieszczęść społecznych, dlatego należy dążyć do gruntownej przemiany systemu wychowawczego. A ponieważ system ten jest funkcją panującego ustroju społecznego, przeto wzmóc trzeba wysiłki, by przebudować świat w duchu międzyludzkiej życzliwości, demokracji i prawdy.

W programie uznano nadrzędność idei ludzkości w stosunku do idei narodu oraz wyższość dobra ogółu nad dobrem jednostki. Znacznie nowocześniej niż w projektach TON potraktowano zagadnienia szkoły ogólnokształcącej, która dotąd dawała ludziom tylko „zabytkowy polerunek”. Szkoła ogólnokształcąca ułatwiać musi rozumienie współczesnego świata, dlatego jej humanistyczna podstawa jest przestarzała. Na przyszłość należałoby dążyć do przybliżenia szkoły zawodowej do ogólnokształcącej, a ogólnokształcącej do zawodowej.

Najwięcej miejsca poświęcono sprawie świeckości szkoły. Religia — głosili autorzy — jest sprawą osobistą. Przy całej tolerancji przekonani należy wyraźnie oddzielić kościół od państwa i usunąć naukę religii ze szkoły. Nauczanie religii jest sprzeczne z podstawami demokracji, ponieważ zakłada konieczność uznawania prawd objawionych za prawdy absolutne oraz przymus praktyk religijnych, sprzeczny z zasadą wolności sumienia i wyznania. Nauka religii, zdaniem autorów, kształtuje postawę społeczną, gdyż zagadnienia społeczne sprowadza do stosunku między człowiekiem a Bogiem, zaś normy postępowania wyprowadza z troski o sprawę pozaświatową, a nie doczesną. Wywody te kończyła konkluzja: „Odrzucamy bezwzględnie wprowadzenie wychowania religijnego i nauczania religii do szkoły i oświaty publicznej”.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 232—233.

<sup>4</sup> Archiwum Ministerstwa Oświaty. Departament Reformy Szkolnictwa i Wychowania, sygn. 106/12. Podstawowe wytyczne oświaty powojennej, Kraków, marzec 1944.

## 2. NOWE DROGI WYCHOWANIA

Na ziemiach polskich wyzwanych stopniowo od wroga nauczyciele na ogół bez wahania przystępowali do pracy w powstającym szkolnictwie, aczkolwiek silnie oddziaływała na nich niejasna i skomplikowana sytuacja polityczna. Obok wychodzących z podziemia rad narodowych i innych ugrupowań lewicy społecznej ujawniali się, sięgając po władzę jako wojewodowie i starostowie, przedstawiciele delegatury krajowej emigracyjnego rządu londyńskiego. Półjawna propaganda przeciwna kształtującej się władzy ludowej głosiła, iż jedynie emigracyjny rząd londyński jest legalnym polskim rządem, uznawanym przez naród i zachodnie mocarstwa. Straszono przekształceniem Polski w siedemnastą republikę radziecką, „wygnaniem Boga”, „bolszewickimi rządami” i „kołchozami”.

Celem rozwiania wątpliwości i oporów nurtujących niektóre grupy nauczycieli oraz zachęcenia do pracy w szkolnictwie wszystkich pedagogów, którzy wyszli z życiem z koszmaru lat okupacji, kierownik Resortu Oświaty wydał w dniu 1 sierpnia 1944 *Wezwanie do nauczycielstwa polskiego* rozpowszechnione w formie drukowanych ogłoszeń<sup>5</sup>.

*Wezwanie* zawiera słowa uznania dla tajnego nauczania podczas okupacji i apel o wzięcie udziału w odbudowie szkolnictwa: „Jako kierownik Resortu Oświaty PKWN wzywam Was, Obywatele, Koleżanki i Koledzy, abyście dołożyli wszelkich starań, wyteżyli wszystkie siły dla odbudowy gmachu oświaty w Polsce. Dnia 1 września musimy uruchomić szkoły powszechne i średnie. Zgłaszajcie się natychmiast do rad narodowych i przystępujcie do pracy”. Aby rozwiać obawy nauczycieli przed podporządkowaniem ich pracy interesom partii politycznych, przedstawiciel nowej władzy zapewniał im swobodną postawę obywatelską i kategorycznie potępił stare praktyki zmuszania nauczycieli do agitacji politycznej na rzecz jednego stronnictwa czy ugrupowania politycznego.

Zabiegi Resortu Oświaty o pozyskanie nauczycieli do pracy w tworzących się szkołach zostały ukoronowane pełnym sukcesem. Odzew nauczycielstwa na wezwania władz oświatowych był natychmiastowy i powszechny. Nauczyciele podejmowali pracę, nie czekając nawet na zorganizowanie inspektoratów szkolnych. Szkoły powstawały spontanicznie, w miarę uwalniania ziem polskich od niemieckiego najeźdźcy. O tym heroicznym okresie minister Skrzyszewski powie na Zjeździe Łódzkim w czerwcu 1945: „Od razu po wyzwoleniu ziem na prawym brzegu Wisły rzuciliśmy hasło: otwierać szkoły natychmiast! [...] Hasło nasze zostało podjęte z entuzjazmem przez całe społeczeństwo stęsknione do jawnej

<sup>5</sup> Tekst *Wezwania* zamieszczono także w Dzienniku Urzędowym Resortu Oświaty, nr 1—4, Lublin 30 XII 1944.

szkoły polskiej. Nauczycielstwo, rodzice i uczniowie z poświęceniem przystąpili do uruchamiania szkół, wykazując tym niespożytą żywotność naszego narodu. W województwie lubelskim we wrześniu ubiegłego roku były czynne prawie wszystkie szkoły. Powiaty przyfrontowe pracowały przy huku armat”<sup>6</sup>.

Podobnie wypowie się historyk Franciszek Ryszka, który z 20-letniej perspektywy przedstawiając sabotażową działalność wielu dawnych funkcjonariuszy państwowych w początkach Polski Ludowej, stwierdzi: „Wyjątek stanowiło nauczycielstwo. Szczytne i trudne cele postawione przez Manifest Lipcowy w sprawie szkolnictwa były od początku realizowane z ogromnym zapałem nie tylko pozostałej przy życiu kadry nauczycielskiej, ale całego niemal społeczeństwa”<sup>7</sup>.

Podstawowym czynnikiem wpływającym na taką postawę nauczycieli było przekonanie, że nowa rzeczywistość stworzy warunki do demokratyzacji szkolnictwa, zgodnie z żądaniami postępowego ruchu nauczycielskiego z okresu międzywojennego i z lat okupacji. Przekonanie to potwierdził program pracy wychowawczej wytyczony na lubelskim zjeździe inspektorów szkolnych, dyrektorów szkół średnich i przedstawicieli nauczycielstwa, który odbył się w początkach listopada, w obecności przewodniczącego PKWN i kierownika Resortu Oświaty. W programie tym uwzględniono wyrabianie obywatelskiej postawy młodzieży, zaszczepianie i umacnianie miłości i przywiązania do ojczyzny reprezentowanej przez nowe, demokratyczne państwo, które powinno być „najwyższym dobrem obywatela”. Wychowaniu demokratycznemu przyświecać muszą hasła równości społecznej, sprawiedliwości, uczciwości i szacunku do pracy. Obok konieczności wpajania miłości ojczyzny podkreślano potrzebę budowania dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków z ZSRR, przy równoczesnym podtrzymywaniu żywych w narodzie nastrojów antyniemieckich. Wysoko oceniono rolę harcerstwa jako szkoły demokracji, wychowującej w kulcie pracy i w chrześcijańskiej zasadzie miłości bliźniego<sup>8</sup>.

W szkolnictwie wszystkich stopni i typów obowiązywały początkowo przedwojenne programy nauczania. Uzupełniano je i przystosowywano do nowej rzeczywistości w drodze doraźnych poleceń. Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego np. wydało we wrześniu 1944 *Uwagi w sprawie nauczania języka polskiego, historii i geografii*. Podobne zalecenia opracowały dla swoich okręgów inne powstające kuratoria. Zalecano w

<sup>6</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi, 18—22 czerwca 1945*, Warszawa 1945, s. 54.

<sup>7</sup> *Powszechny zjazd historyków — „Polska Ludowa”*. Warszawa 1964, s. 253.

<sup>8</sup> *Szkoła i nauczyciel w odradzającej się ziemi lubelskiej*, Lublin 1945 (nakł. KOS Lubelskiego).

nich wprowadzenie do języka polskiego tematów z życia bieżącego, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ziem odzyskanych oraz wydarzeń z lat okupacji, terroru niemieckiego i polskiego ruchu oporu. W doborze lektury na plan pierwszy wysuwano utwory przedstawiające walkę narodu polskiego z naporem germańskim. W nauce historii podkreślono rolę Polski jako głównego bastionu oporu słowiańskiego przeciw Niemcom, a w klasie VII zalecano wprowadzenie zagadnień aktualnych i dostosowanie elementów nauki obywatelskiej do nowej sytuacji. Wreszcie w nauce geografii polecono pominąć tematykę ziem wschodnich II Rzeczypospolitej, uzupełniając materiał nauczania wiadomościami o Warmii, Mazurach, Pomorzu Zachodnim i Dolnym Śląsku, z podkreśleniem zniszczeń wojennych i zadań związanych z odbudową gospodarczą kraju.

W nowej sytuacji politycznej władze oświatowe postanowiły wprowadzić do szkół naukę języka rosyjskiego. Początkowo, od września 1944, był to przedmiot nadobowiązkowy, nauczany w szkołach średnich ogólnokształcących, poczynając od drugiej klasy gimnazjalnej. W czerwcu 1945 stał się w tych szkołach fakultatywnym jako jeden z czterech, do wyboru ucznia (angielski, francuski, niemiecki, rosyjski), a w nowym roku szkolnym wprowadzono go na tej samej zasadzie do klas VI i VII szkoły powszechnej.

Dalsze rozszerzenie nauki języka rosyjskiego nie było na razie możliwe z powodu braku wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Pod tym względem najlepsza była sytuacja nauczania języka niemieckiego, ale społeczeństwo polskie często protestowało przeciwko wykładaniu w szkole języka znienawidzonego wówczas wroga. Wyrazem tej postawy jest list do redaktora „Rzeczypospolitej” z 25 listopada 1944 podpisany: „Matka H. G”. W liście tym czytamy: „Wyrzucić [ze szkół — p. m.] niemczyznę zobrzydzoną przez naród, który niewart, by pozostawał w Europie. Nie zmuszać młodzieży, by marnowała cenne godziny na uczenie się języka niemieckiego! Przez cześć dla naszych katowanych zmarłych, przez lzy wylane niewinnych ofiar niech zniknie w naszych szkołach język niemiecki”<sup>9</sup>. Podobne stanowisko reprezentował na Łódzkim Zjeździe Oświatowym Jan Zawada (delegat Ministerstwa Apropowizacji i Handlu), który zgłosił wniosek, by usunąć ze szkół naukę języka niemieckiego wobec dobrowolnego wykreślenia się Niemców z rodziny narodów cywilizowanych i kompletnego upadku kultury niemieckiej<sup>10</sup>.

W dodatku przedwojenne podręczniki do nauki języka niemieckiego,

<sup>9</sup> Archiwum Akt Nowych. Zesp. PKWN, Resort Oświaty, sygn. XIV/4, mikrofilm nr 24296.

<sup>10</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy...*, s. 228.

używane wciąż jeszcze w szkołach, napisane były z żywą — na ogół — sympatią dla III Rzeszy. Ministerstwo Oświaty zarządzeniem z 31 stycznia 1945 skreśliło odpowiednie fragmenty w tematyce programowej języka niemieckiego i poleciło pominąć w podręcznikach wybrane wiersze i czytanki o jawnie faszystowskim charakterze (np. Georga Dehio *Volk ohne Raum* lub Alfreda Rosenberga *Das Wesensgefüge des Nationalsozialismus*) z podręcznika Łempickiego i Elgerta dla I klasy licealnej pt. *Deutschland, Geist und Gestalt*. Podręczniki Pipreka o zabarwieniu prohitlerowskim wycofano zupełnie z użycia. Równocześnie podano spis zalecanej lektury zawierający dzieła klasyków i pisarzy antyfaszystowskich.

Podobnie doraźny charakter miały zalecenia Ministerstwa dotyczące realizowania programu zagadnień życia współczesnego w liceach ogólnokształcących i pedagogicznych<sup>11</sup>. Pozostawiając dotychczasowy (tj. przedwojenny) program nauczania polecono nauczycielom wykorzystać tematykę współczesną. Apelowano przy tym do wycucia pedagogicznego i rozumienia politycznego, które wskażą, jakie momenty są już przebrzmiałe (np. mniejszości narodowe) czy nieaktualne (np. budżet rodzinny), a nawet wychowawczo szkodliwe (np. rola przywódców). Zalecano, by zachować krytyczną postawę wobec Polski międzywojennej i stać na stanowisku demokratycznej konstytucji z 1921 r.

Demokratyzacja wychowania szkolnego nie przebiegała jednak bez przeszkód. Prasa ówczesna (szczególnie „Rzeczpospolita” i „Głos Ludu”) sygnalizowała przypadki wyrażania przez nauczycieli wobec uczniów negatywnego stosunku do nowej rzeczywistości społecznej, połączonego zazwyczaj z pochwałą Polski okresu międzywojennego i jej przywódców. Mówiła o tym także posłanka Helena Jaworska na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej 3 stycznia 1945, określając wychowanie demokratyczne jako najbardziej zaniedbany odcinek pracy szkolnej<sup>12</sup>.

Były także przypadki uczestniczenia grup młodzieży szkolnej w różnych tajnych organizacjach wymierzonych przeciwko przedstawicielom władzy, milicji i wojsku oraz rozpowszechniania w szkołach pisemek i ulotek o charakterze antypaństwowym. W związku z tym kierownik Resortu polecił kierownikom i dyrektorom szkół, by zbliżono młodzieży w pracy wychowawczej ideał Polski wolnej, suwerennej, silnej i demokratycznej, w której panuje wolność, swoboda myśli, sprawiedliwość społeczna. Zalecał przy tym nauczycielom, by rozwijali inicjatywę i samo-

<sup>11</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, nr 1, 1945, poz. 27.

<sup>12</sup> Posiedzenie Krajowej Rady Narodowej 31 XII 44 oraz 2 i 3 I 45. Sprawozdania stenograficzne, łamy 165, 166.

działność młodzieży, współpracowali z organizacjami młodzieżowymi i oddziaływali w pożądanym kierunku na rodziców<sup>13</sup>.

Duże znaczenie wychowawcze przypisywano działalności organizacji młodzieżowych, spośród których władze szkolne najgoręcej poparły Związek Harcerstwa Polskiego, wyrażając życzenie, by harcerstwo objęło młodzież szkół wszystkich stopni i rodzajów, ponieważ wychowanie harcerskie cechuje czujność, zdyscyplinowanie, patriotyzm i demokratyzm. Wobec sytuacji wojennej Resort uznał również za pożądaną działalność w szkole organizacji LOPP i PCK oraz Przysposobienia Wojskowego. Poza tym nie dopuszczano początkowo na teren szkół innych organizacji pozaszkolnych, aczkolwiek za celowe uważano, by młodzież klas licealnych należała do „Wici”, ZWM czy OMTUR, ponieważ ułatwiały one wychowanie w światopoglądzie demokratycznym<sup>14</sup>.

Dezorientację ideową części nauczycielstwa pogłębiało odwołanie wyjęcia z podziemnej działalności Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wprawdzie terenowe ogniska i zarządy nauczycielskie powstawały żywiołowo niemal równocześnie z uruchamianiem szkół, ale pozbawione kierownictwa centralnego działały trochę po omacku i czuły się nieco zagubione w nowych warunkach.

W końcu stycznia 1945 ukazał się apel do nauczycieli podpisany przez prezesów tymczasowych zarządów okręgów rzeszowskiego, lubelskiego, białostockiego i warszawskiego<sup>15</sup>. Nawiązując do postępowych tradycji ZNP podkreślono w nim konieczność przepojenia oświaty i kultury ideą demokratyzmu oraz wychowania w tym duchu młodego pokolenia. Podobny charakter miała odezwa Tymczasowego Zarządu Okręgu ZNP w Lublinie z 12 lutego 1945. Znajdujemy w niej apel, aby nauczyciele otrząsnęli się z psychozy wyczekiwania i izolacji oraz zorganizowali silny demokratyczny Związek, który „zadeklaruje jasno i twardo, że solidaryzuje się z dążeniem istniejących partii demokratycznych w Polsce, których celem jest pogłębianie i utrwalanie demokracji w Państwie”<sup>16</sup>.

W początku lutego 1945 pozostali przy życiu członkowie Prezydium ZG ZNP z czasów okupacji: Czesław Wycech, Kazimierz Maj, Teofil Wojeński, Wacław Tułodziecki i Bronisław Chróścicki, postanowili wznowić jawną działalność związkową. Po rozmowach wiceprezesa Wycecha z ministrem Oświaty S. Skrzyszewskim odbyła się w końcu marca konferencja członków Prezydium oraz prezesów tymczasowych zarządów okręgów, która upoważniła Prezydium do przeprowadzenia rozmów z nauczy-

<sup>13</sup> Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty, r 1—4, Lublin, 30 XII 1944, poz. 29.

<sup>14</sup> *Tamże*, poz. 40.

<sup>15</sup> Archiwum Ministerstwa Oświaty, sygn. 4/149 (obwoluta).

<sup>16</sup> Archiwum ZNP. Wydział Organizacyjny, sygn. 9/1.



cielską reprezentacją porozumienia politycznego. Na podstawie tych pertraktacji dokooptowano do Prezydium Zarządu Głównego jeszcze 9 osób, a następnie dokonano w połowie kwietnia podziału funkcji i rozpoczęto normalną działalność<sup>17</sup>. Prezesem został C. Wycech, wiceprezesami — K. Maj i Stefan Żółkiewski.

Nowy Zarząd Główny wydał odezwę do nauczycielstwa, w której m. in. apelował, by szkoła stała się fundamentem demokracji o nowych postępowych treściach i formach nauczania, opartych na nowoczesnym, naukowym poglądzie na świat. Nauczyciele powinni kształtować polską rzeczywistość przez czynny udział w samorządzie terytorialnym, pracach społeczno-gospodarczych, spółdzielniach, związkach zawodowych, organizacjach młodzieżowych i stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych<sup>18</sup>.

Okupacja niemiecka spowodowała dotkliwe straty moralne w psychice młodego pokolenia. Zbrodnicze rządy faszystowskie oswoiły młodzież z okrucieństwem i zbrodnią na skalę dotąd nie spotykaną. Powodowały u słabszych moralnie osobników lekceważący stosunek do życia ludzkiego, zaszczepiały obojętność na los człowieka. Warunki okupacyjnego życia zmuszające do czerpania środków materialnych z nielegalnych źródeł wyrabiały u niektórych postawę cwaniactwa życiowego, uczyły oszustwa, łatwego zarobku, unikania systematycznej pracy. Okupacyjne obciążenia wychowawcze były tym uciążliwsze, że nowa polska rzeczywistość wymagała nowych ludzi na miarę nowych czasów. W tej sytuacji politycy i działacze oświatowi domagali się przeprowadzenia reformy wychowania towarzyszącej reformie ustroju szkolnego, którą przygotowywano od pierwszych dni niepodległości.

Publiczna dyskusja przed Ogólnopolskim Zjazdem Oświatowym prowadzona w kołach światowych i na łamach prasy dotyczyła przede wszystkim kwestii ustroju szkolnego. Sprawy wychowania traktowano w niej raczej marginesowo. Wyjątek stanowi wystąpienie wspomnianego już Witolda Wyspiańskiego, pierwszego kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego<sup>19</sup>. Mówca wyraził pogląd, że kulturę XX wieku toczą cztery groźne zarazy: chciwość wynikająca z ustroju kapitalistycznego, nienawiść zrodzona przez nacjonalizm i rasizm, głupota jako następstwo tandetnej kultury i obłuda towarzysząca fałszywej moralności i religijności współczesnej. Szkoła polska powinna z pomocą etyki świeckiej podjąć walkę z tymi chorobami współczesnego społeczeństwa.

Z głosami przedzjazdowymi domagającymi się zniesienia przymusu nauczania religii w szkołach i wprowadzenia nauki etyki świeckiej (np.

<sup>17</sup> *Tamże*, sygn. 9/39.

<sup>18</sup> *Tamże*, sygn. 9/1.

<sup>19</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy...*, s. 23, 24.

tezy krakowskiego TUR<sup>20</sup>, artykuły w „Robotniku” i „Barykadzie Wolności”) podjęła polemikę prasa katolicka. Ks. Jan Piwowarczyk dowodził na łamach „Tygodnika Powszechnego”<sup>21</sup>, iż żądanie zniesienia przymusu nauczania religii jest nieporozumieniem, gdyż pedagogika katolicka opiera się na augustyńskiej zasadzie, że „człowiek może uwierzyć tylko dobrowolnie”. Jednakże w konkluzji swych scholastycznych wywodów pisał: „Odrzucając przymus, kościół jednak stoi na stanowisku obowiązkowości nauki religii i praktyk religijnych w szkole dla dzieci zapisanych jako katolickie”.

Podstawowe idee programowe pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkolnictwie przedstawiła — w imieniu Ministerstwa Oświaty — w czerwcu 1945 r. na Zjeździe Łódzkim Żanna Kormanowa, dyrektor Departamentu Reformy Szkolnictwa i Wychowania<sup>22</sup>. Wychodząc z założenia, że program nauczania jest funkcją panującego układu społecznego, referentka dokonała przeglądu czynników, które determinują sytuację społeczną w nowej Polsce. Wymieniła przy tym reformę rolną, włączenie pod zarząd państwa kluczowego przemysłu, banków i transportu, militarną i ideową klęskę faszyzmu oraz powrót Polski na ziemie zachodnie i północne. Te cztery zasadnicze zmiany, które dokonały się w okresie dzielącym Zjazd Łódzki od ogłoszenia Manifestu PKWN, wyznaczają nową polską rzeczywistość, która znaleźć musi odbicie w programach nauczania.

Propaganda wymierzona przeciwko władzy ludowej rozsiewała pogłoski, jakoby w nowej szkole wprowadzano wychowanie komunistyczne. „Byłoby niedorzecznością, krótkowzrocznością” — dowodziła referentka — „gdybyśmy w realizowaniu reformy myśleli o komunistycznym wychowaniu, a nie o rzeczywistości opartej na prywatnej własności, na prywatnym władaniu ziemią”<sup>23</sup>.

Doświadczenia okupacyjne i dawniejsze przyczynić się miały do wysunięcia w programach tematyki antyfaszystowskiej, a także antyniemieckiej. Programy uwzględniać powinny tradycję i kulturę ludu polskiego i klasy robotniczej, jako tych warstw ludności, które stały się współrzędnicami kraju. Obok tego do programów włączyć należało tematykę ziem odzyskanych oraz szerzej uwzględnić elementy słowiańskie w naszej kulturze, nie pomijając związków zachodnio-europejskich.

W planach nauczania zamierzano uwzględniać w zbliżonych proporcjach przedmioty humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze i kształcenie estetyczne, z zastrzeżeniem przewagi w liczbie godzin dla grupy

<sup>20</sup> Tamże, s. 24, 25.

<sup>21</sup> J. Piwowarczyk, *Projekt reformy wychowania*. „Tygodnik Powszechny”, nr 12 z 10 czerwca 1945.

<sup>22</sup> *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy...*, s. 74—87.

<sup>23</sup> Tamże, s. 78.

drugiej. Przewaga ta była podyktowana potrzebami industrializacji, gdyż życie gospodarcze opiera się na podstawach matematyczno-przyrodniczych. Szkoła ośmioletnia miała być — w intencji Ministerstwa Oświaty — powszechnym gimnazjum ogólnokształcącym. W nowych programach zamierzono położyć nacisk na cele poznawcze, materiał nauczania oprzeć na rzetelnej wiedzy, dostarczając elementów do kształtowania podstaw naukowego poglądu na świat.

Ideologiczny trzon programów stanowić miały tradycje postępu i historyczny dorobek demokracji polskiej. Jednakże pojawiały się zastrzeżenia przeciwko interpretowaniu tych wartości w duchu aktualnych potrzeb partyjnych: „tej tradycji demokratycznej nie pozwolimy w żadnym wypadku upartyjnić w szkołach [...]”<sup>24</sup> — m. in. zapewniała Ż. Kormanowa.

Pewne nieporozumienia w kołach nauczycielskich wzbudziła sprawa tzw. odhumanizowania nowej szkoły. Zwrotu tego użyło Ministerstwo Oświaty w roboczych tezach przedjazdowych, przesłanych do kuratoriów okręgów szkolnych. Dyrektor Kormanowa wyjaśniła, że był to niefortunny skrót myślowy, nie chodzi bowiem o odarcie szkoły z najwyższych wartości ludzkich, lecz o przesunięcie akcentu z zagadnień wychowawczych na poznawcze, zmianę przydziału godzin na nauki humanistyczne i matematyczno-przyrodnicze oraz inne ujęcie nauk humanistycznych. Natomiast treści istotnie humanistyczne: poszanowanie człowieka, ukochanie prawdy, wolności i sprawiedliwości, stawiane są przez Ministerstwo bardzo wysoko.

W referacie Kormanowej szczególnie nacisk położono na kształtowanie nowego stosunku do pracy. „Nie może być zdrowego narodu bez zdrowej pracy [...]. Nie będziemy się mogli dźwignąć ze zniszczeń powojennych, nie będziemy mogli budować nowej Polski, jeżeli nie nauczymy się szanować pracy, nie rozbudzimy głodu pracy w najszerszych masach naszego narodu”<sup>25</sup>. Przywrócenie kultu pracy i jej znaczenia było tym pilniejsze, że w ciągu pięcioletniej okupacji hitlerowskiej nieróbstwo w służbie okupanta było traktowane jako narodowa cnota, a oszukiwanie zaborcy, spekulacja stały się życiową koniecznością. Klęski i upokorzenia wojenne wywoływały kompleks niewiary we własne siły, poczucie niższej wartości. Wychowanie i praca przywrócić powinny wiarę w moc narodu, pobudzić dumę narodową, ukazać nieprzemijające wartości narodu.

Tak zarysowany program wychowawczy został z aprobatą przyjęty przez ogół uczestników Zjazdu. Polemika dotycząca kwestii wychowawczych skoncentrowała się właściwie na dwóch tylko zagadnieniach, z któ-

<sup>24</sup> *Tamże*, s. 84.

<sup>25</sup> *Tamże*, s. 84/85

rych pierwsze znalazło odbicie w dyskusji zjazdowej, drugie zaś raczej poza Zjazdem. Były to sprawy nauk humanistycznych i nauki religii.

Przedstawiciel ZNP Kazimierz Maj, polemizując z Kormanową stwierdził, iż nauki humanistyczne stanowić muszą w szkole koronę pracy wychowawczej i poznawczej, gdyż tylko neohumanizm odrodzić może człowieka i kulturę. Współczesny kryzys człowieka i kultury ma swe źródło — według K. Maja — w zbyt daleko posuniętej intelektualizacji i specjalizacji, która z uczonego Niemca uczyniła barbarzyńcę i zrównała go z barbarzyńcą — żołdakiem. Jeśli z barbarii, w której jesteśmy pogrążeni, chcemy wyjść zwycięsko, to tylko przez odrodzenie kultury humanistycznej, „która stworzy głębszy pogląd na świat człowieka, która wyrobi [...] właściwą postawę społeczno-moralną, co jest ważniejsze od postawy poznawczej [...]”<sup>26</sup>.

Spór o miejsce nauk humanistycznych w szkole został w niektórych późniejszych wystąpieniach (Wyspiański, Kormanowa) utopiony w rozszerzonym ujmowaniu współczesnego humanizmu, który opiera się rzekomo na wiedzy ścisłej, matematyczno-przyrodniczej<sup>27</sup>. Jednakże komisja humanistyczna dzielnie broniła pozycji przedmiotów humanistycznych w nowej szkole, żądając zachowania równowagi między nimi a przedmiotami matematyczno-przyrodniczymi.

Sprawa nauczania religii została przedstawiona w referacie zjazdowym ministra Skrzyszewskiego, który oświadczył kategorycznie, że stosunek władz szkolnych do tej kwestii nie ulegnie zmianie i nadal zapewniona będzie całkowita swoboda nauczania religii w szkole i praktyk religijnych, z tym zastrzeżeniem, że respektowana będzie zasada wolności sumienia i wewnętrznego życia jednostki.

Nieliczni mówcy zjazdowi, delegat ZNP Jan Kreczmar, przedstawiciel SL Wilhelm Garnarczyk, wspomniany już Jan Zawada) domagali się usunięcia bądź też ograniczenia szkolnej nauki religii, przy tym — rzecz charakterystyczna — z ich postulatami w tej sprawie nie podejmowano polemiki. Przedstawiciele kościoła nie wypowiedzieli się na ten temat na Zjeździe.

Celem rozproszenia do końca wątpliwości związanych z tą sprawą minister Skrzyszewski zwołał podczas Zjazdu oddzielną naradę kuratorów i zakomunikował im stanowisko rządu w tej kwestii w następujących punktach: a) nauczanie religii jest obowiązkowe; b) należy zachować praktyki religijne uczniów; c) nie można w tych sprawach stosować przymusu i jeśli rodzice (opiekunowie) nie życzą sobie nauki religii dla swych dzieci, żądania ich należy uwzględniać, z tym że powinni je składać na

<sup>26</sup> *Tamże*, s. 102.

<sup>27</sup> *Tamże*, s. 122.

piśmie na początku lub w połowie roku szkolnego; d) nauczycielstwu należy pozostawić swobodę w uczestniczeniu w praktykach religijnych uczniów<sup>28</sup>.

Stanowisko Skrzyszewskiego w kwestii nauczania religii potwierdził jego następca Czesław Wycech, mianowany ministrem oświaty w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej, który powstał 28 czerwca 1945, a więc niespełna w tydzień po zakończeniu Zjazdu Łódzkiego. Oświadczył on w wywiadzie prasowym<sup>29</sup>, że Ministerstwo Oświaty stoi na gruncie konstytucyjnej zasady obowiązkowego nauczania religii dla młodzieży do lat 18 w szkołach publicznych, ale respektując zasadę wolności sumienia, nie będzie stosować przymusu religijnego w stosunku do osób, które nie mieszczą się w ramach określonych związków wyznaniowych.

Poglądy obydwu kolejnych ministrów oświaty w kwestii nauczania religii, wypływające z taktyki postępowania przyjętej wobec kościoła, nie zadowalały niektórych publicystów PPS. Edward Csató, np., wykazując, że wiara jest sprawą prywatną, a religia kłóci się z naukowym poglądem na świat, domagał się usunięcia nauki religii ze szkół publicznych i zastąpienia jej nauką etyki świeckiej.

Sumując dorobek pracy wychowawczej pierwszego roku szkolnego stwierdzamy, że był to rok o znaczeniu przełomowym. Nowe granice państwowe umożliwiły Polsce powrót nad Bałtyk i Odrę i stworzyły kraj jednego narodu. Wychowanie patriotyczne zyskało nową postać, oparło się bowiem na postępowych tradycjach narodowych, uwzględniając solidarność ogólnosłowiańską, nabrało charakteru antyfaszystowskiego i było skierowane przeciw imperializmowi niemieckiemu. Miejsce tradycyjnej wrogości do sąsiada wschodniego zajęła przyjaźń i współpraca z ZSRR. Wychowanie oparto na ideałach demokratycznych, wymagających zaszczerpiania kultu pracy, jako podstawowego miernika zasług i pozycji jednostki w społeczeństwie. Nauczanie wyposażono w fundamenty rzetelnej wiedzy, dążąc do kształtowania podstaw naukowego poglądu na świat oraz wyrabiania krytycznej postawy u wychowanków. Dążenie do prawdy, wolności i sprawiedliwości uznano za główne wartości moralne.

Chociaż władze szkolne pozostawiły nauczanie religii w szkołach, to jednak nie głosiły zasad wychowania religijnego czy chrześcijańskiego. Naukę religii traktowano jako relikw przeszłości, trudny do usunięcia wobec przyzwyczajień znacznej części społeczeństwa, lecz nie mający wpływu na wytyczanie nowych kierunków pracy wychowawczej, które znalazły wyraz w materiałach programowych opracowanych przez Ministerstwo Oświaty na rok szkolny 1945/46.

<sup>28</sup> Archiwum Ministerstwa Oświaty. Departament Reformy Szkolnictwa i Wychowania, sygn. 106/2, Zjazd Łódzki.

<sup>29</sup> „Życie Warszawy” z 13 lipca 1945 r.

Od początku nowego roku szkolnego ujęto w przepis normatywny stosunek do nauczania religii przedstawiony przez ministra Skrzyszewskiego na Zjeździe Łódzkim. W dniu 12 września 1945 Rząd Jedności Narodowej podjął decyzję uważającą konkordat ze Stolicą Apostolską za zerwany z jej winy, a nazajutrz, tj. z datą 13 września, ukazało się zarządzenie ministra Oświaty w sprawie nauki szkolnej religii, postanawiające, że 1. nauka ta jest obowiązkowa dla uczniów należących do wyznań uznawanych przez państwo we wszystkich szkołach państwowych, publicznych, samorządowych oraz tych prywatnych, które korzystają z dotacji państwowych lub samorządowych; 2. uczniowie, których rodzice lub prawni opiekunowie zadeklarują, iż nie życzą sobie, by dzieci uczyły się religii, ponieważ to nie odpowiada ich przekonaniom, są od tej nauki zwolnieni<sup>30</sup>.

PPS, która konsekwentnie głosiła zasadę świeckości szkoły<sup>31</sup>, spopularyzowała szeroko — za pośrednictwem „Robotnika” — treść zarządzenia, podając równocześnie tekst deklaracji, zawierającej oświadczenie i prośbę rodziców o zwolnienie dziecka z nauki religii.

### 3. WCIELANIE W ŻYCIE NOWYCH IDEI WYCHOWAWCZYCH

Realizacja koncepcji wychowawczych wysuniętych przez Zjazd Łódzki wymagała od nauczycieli pełnego zaangażowania umiejętności i zdolności pedagogicznych oraz przekonującej argumentacji. Tymczasem wyjątkowo ciężka sytuacja materialna nauczycieli wysiłek ten znacznie pomniejszała, kierując ich starania na drogę trudnej walki o byt. Odzwierciedleniem tej sytuacji stał się pierwszy po wojnie Zjazd ZNP, który odbył się w Bytomiu w końcu listopada 1945 r. Nad atmosferą Zjazdu zaciążyła nauczycielska bieda, troska o dzień powszedni, o jedzenie, ubranie, mieszkanie... Sprawy wychowawcze, ideologiczne zostały zepchnięte na margines obrad. Apel prezydenta KRN Bieruta, aby nauczyciele jasno i niedwuznacznie określili swoją pozycję i postawę wobec dokonanych i dokonujących się przemian społecznych i ustrojowych, trafił w próżnię, bo delegaci mówili przede wszystkim o nauczycielskich troskach bytowych. Prezydent apelował: „Uczyńcie z 25 milionów naszych współrodaków obywateli światłych, uspołecznionych, nie ustępujących kulturą, wychowaniem i poziomem dobrobytu innym, przodują-

<sup>30</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, nr 4, 1945, poz. 189.

<sup>31</sup> We wnioskach uchwalonych przez ogólnopolski zjazd nauczycieli członków PPS z 16 i 17 listopada 1945 znajdujemy żądanie niezależnej świeckiej, bezpłatnej, jednolitej szkoły wspólnej i obowiązkowej dla wszystkich dzieci. Archiwum Zakładu Historii Partii PPS, sygn. 235/XVII-29.

cym dziś w kulturze narodom”<sup>32</sup>. Nauczyciele zaś żądali podwyżki uposażeń, zapomogi zimowej, kart żywnościowych, przydziałów odzieży i obuwia, wynagrodzenia za zajęcia dodatkowe, obniżenia tygodniowego wymiaru godzin itp.

A przecież wygłoszono na Zjeździe referat poświęcony w całości głównym ideom pracy oświatowo-wychowawczej. Mamy na myśli wystąpienie prezesa ZNP Kazimierza Maja, omawiającego podstawy ideologiczne polityki oświatowej. Mówca potępił nadużywanie wielkich słów w działalności wychowawczej i propagandowej, prowadzi ono bowiem do dewaluacji podstawowych pojęć ideowych i powoduje niawiary w słowo mówione i drukowane. Omawiając stosunek cywilizacji materialnej do kultury duchowej przestrzegał przed przecenianiem techniki i niedocenianiem spraw człowieka. Ostrzegał, by oświata i kultura nie prowadziły do niebezpiecznego „skoszarowania” myśli i uczuć ludzkich. Powtórzył swą tezę ze Zjazdu Łódzkiego, że ideał wychowawczy szkoły powinien opierać się na kulturze humanistycznej, a wychowanie intelektualne należy wiązać z wychowaniem moralnym. W miejsce „wychowania zinstrumentalizowanego” wprowadzać trzeba samodyscyplinowanie, samokarność i społecznienie. Na zakończenie mówca podkreślił nasz trwały związek z kręgiem cywilizacji zachodnio-europejskiej oraz wskazał, że jakość nauczycieli zależy w znacznej mierze od materialnych warunków ich życia<sup>33</sup>.

Referat, którego główne myśli w skrócie tu przedstawiono, chociaż poruszał istotne zagadnienia wychowawcze i to w sposób kontrowersyjny, prowokujący do dyskusji, nie wzbudził jednak na Zjeździe szerszego echa, nie wywołał wymiany zdań i poglądów. Nie brakło za to głosów nawołujących do proklamowania strajku szkolnego. Propozycje te spotkały się z kategoryczną odprawą ze strony Maja i nie zyskały szerszego poparcia wśród delegatów.

Zjazd Bytomski został poddany ostrej krytyce przez działaczy oświatowych PPR. Na zebraniu sekcji oświatowej KC PPR, poświęconym ocenie Zjazdu i ustaleniu taktyki pozjazdowej, stwierdzono opanowanie kierownictwa ZNP przez PSL, postanowiono stworzyć jednolity front nauczycieli PPR i PPS przeciwko temu kierownictwu oraz postawić sprawę Zjazdu — za pośrednictwem prasy — pod sąd opinii publicznej<sup>34</sup>.

Zgodnie z tymi postanowieniami ukazały się wkrótce artykuły w „Rzeczypospolitej”, „Głosie Ludu”, „Robotniku” i „Kuźnicy” atakujące kierownictwo ZNP oraz ujawnione na Zjeździe obojętność i lekcewa-

<sup>32</sup> „Głos Ludu”, nr 316 z 27 listopada 1945.

<sup>33</sup> „Głos Nauczycielski”, nr 1 z 15 stycznia 1946.

<sup>34</sup> Archiwum Zakładu Historii Partii. Wydz. Propagandy, sygn. 295/X-19. Protokół z zebrania sekcji oświatowej odbytego 4 grudnia 1945 w KC PPR.

zenie spraw ideowo-wychowawczych. W obronie prezydium ZG ZNP oraz obrad i uchwał Zjazdu wystąpiły peeselowskie organy prasowe: „Gazeta Ludowa” i „Chłopski Sztandar”.

Ideologia wychowawcza kierowniczej grupy ZNP miała w owym czasie w istocie rzeczy charakter eklektyczny, stanowiła bowiem połączenie programu przedwojennej lewicy nauczycielskiej z pewnymi elementami agrarystycznej ideologii PSL. Ponieważ do PSL należeli wówczas nie tylko niektórzy czołowi przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Zarządu Głównego ZNP z ministrem C. Wycechem i prezesem K. Majem na czele, lecz również sporo szeregowych nauczycieli, szczególnie wiejskich, dlatego warto przynajmniej pobieżnie przedstawić podstawowe idee agraryzmu w peeselowskim ujęciu. Nie chcemy przez to powiedzieć, że Ministerstwo i Związek wcielały je bezpośrednio w życie, na pierwszym bowiem ciążył kierunek wychowawczy wytyczony w czasach Skrzyszewskiego i nadal realizowany przez grupę pepeerowskich działaczy oświatowych z wiceministrem W. Bieńkowskim i dyrektorką Ż. Kormanową na czele, drugi zaś — jak wspomniano — był dziedzicem postępowych tradycji ZNP. Jednakże wpływ agraryzmu na ideologię wychowawczą znacznego odłamu działaczy oświatowych był niewątpliwy.

Agraryzm jest różnie pojmowany. W peeselowskiej interpretacji założeniem jego było irracjonalne ustosunkowanie się chłopca — wytwórcy chleba — do otaczającego świata, którego sens nie jest dostępny ludzkiemu poznaniu. Podstawą agraryzmu było umiłowanie przyrody i ziemi ojczystej, kult pracy twórczej. Ideologia ta tkwiła rzekomo w świadomości chłopca, zanim została sformułowana w słowach. Życie wolnych kmieci jest nierozłącznie związane z demokracją, która jest formą walki o wyzwolenie duchowe, duch bowiem panuje nad materią, a nie odwrotnie. Przyczyną kryzysu współczesnych narodów jest zwyrodnienie ducha pod wpływem miejskiej kultury. Agraryzm krytycznie odnosi się do świata kultury urbanistycznej, dąży do uszlachetnienia człowieka przez harmonijny rozwój sił duchowych i fizycznych w bliskim współżyciu z przyrodą. Przeciwwstawiając się naukowemu socjalizmowi agraryści uważali, że lud wiejski powinien być gospodarzem Polski niepodległej i suwerennej, republikańskiej i demokratycznej, chrześcijańskiej i związanej z kulturą zachodnioeuropejską<sup>35</sup>.

Nikłe odbicie ideologii agrarystycznej na odcinku oświaty i wychowania znajdujemy w rezolucjach oświatowych I Kongresu PSL (styczeń 1946) przygotowanych przez stuosobową komisję oświatową, która pra-

<sup>35</sup> Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego. Ideologia ruchu ludowego, II PSL/37.



cowała pod przewodnictwem ministra C. Wycecha<sup>36</sup>. W sprawozdaniu z obrad komisji Wycech nie bez racji stwierdził, że dotychczasowa polityka oświatowa w Polsce prowadziła do zubożenia narodu polskiego, gdyż upośledzała chłopą w dziedzinie oświaty i kultury. Czas, by krzywdę tę naprawić, dając chłopu lepszą szkołę podstawową, zagęszczając sieć średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych na wsi, upowszechniając wykształcenie rolnicze wśród tych, którzy pozostają na roli, i udostępniając szkoły wyższe młodzieży wiejskiej.

Zjazd Bytomski, jak już wspomniano, nie stworzył warunków do przedyskutowania zagadnień ideologicznych i wychowawczych w sposób rzeczowy i w spokojnej atmosferze. Lukę tę wypełnił dopiero Zjazd Pedagogiczny ZNP w Łodzi, który odbył się w połowie lutego 1946, w obecności ok. 800 działaczy ZNP. Przedmiotem referatów plenarnych Czesława Wycecha, Józefa Chałasińskiego, Kazimierza Maja, Żanna Kormanowej, Marii Grzegorzewskiej, Waclawa Schayera, Stanisława Kwiatkowskiego i Feliksa Popławskiego były główne kierunki i społeczne znaczenie pracy wychowawczej.

W referatach zjazdowych rozpatrywano związki między porządkiem społeczno-ekonomicznym i politycznym a systemem oświaty i wychowania. Dowodzono, że oświata i wychowanie nie wiszą w próżni, lecz są wytworem rzeczywistości ekonomicznej i politycznej (J. Chałasiński). Próbowano w związku z tym sformułować ideał wychowawczy odpowiadający potrzebom naszych czasów. Według Maja ideałem tym miał być człowiek i obywatel. Wychowanie powinno prowadzić do pełnego rozwoju osobowości człowieka. Celem cywilizacji jest człowiek jako jednostka biologiczna, społeczna i kulturalna. Wychowanie w duchu myśli wolnej i naukowej odbywać się musi przez demokrację i dla demokracji.

Żanna Kormanowa, omawiając założenia ideowo-wychowawcze przygotowywanych programów szkolnych, wyróżniła trzy grupy elementów składających się na współczesny ideał wychowawczy. Są to:

- a) w zakresie kontynuowania ciągłości kulturalnej — oparcie wychowania człowieka na nieprzemijających dobrach kulturalnych stworzonych przez ludzkość w walce o postęp oraz na tradycjach polskiej demokracji;
- b) w zakresie nowych treści — uwzględnienie twórczego wkładu chłopów i robotników do kultury polskiej, bohaterskich tradycji walki robotnika, chłopą i inteligenta o powstanie Polski Ludowej, nowego miejsca Polski w Europie, wśród narodów słowiańskich i na świecie, zagospodarowania ziem zachodnich, rozwoju gospodarki morskiej i uprzemysłowienia jako naczelných zadań dziejowych współczesnych Polaków, nowego stosunku do pracy jako do miary zasługi społecznej i jedyne go źródła awan-

<sup>36</sup> *Tamże*, Kongres PSL, II PSL/37 i 38A.

su społecznego, wreszcie nowego stosunku do człowieka pracy, jako pełnoprawnego i współodpowiedzialnego gospodarza Polski;

c) w zakresie walki z treściami wrogimi — tępienie jawnych i utajonych elementów faszyzmu<sup>37</sup>.

Rezolucja uchwalona przez Zjazd Pedagogiczny wyraża poparcie dla dokonującej się reformy szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. W części dotyczącej spraw wychowawczych czytamy:

Zjazd stwierdza zgodność podstawowych założeń, na których opierają reformy społeczne dokonujące się obecnie w Polsce, z ideałami nowej demokratycznej szkoły polskiej. Zjazd wyraża pogląd, że praca wychowawcza szkół winna, nie oglądając się na trudności przemijające, które w życiu naszym jeszcze istnieją, oprzeć się na wielkich, pozytywnych przemianach, które już się dokonały.

W szczególności ideał wychowawczy szkoły winien uwzględnić w całej pełni nową pozycję Polski wśród narodów świata, której najistotniejszą cechą jest sojusz i przyjaźń z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, utrzymanie przyjaźni z wielkimi demokracjami zachodu i naszymi słowiańskimi sąsiadami oraz czujna postawa wobec germańskiego niebezpieczeństwa.

Nadto ideał wychowawczy szkoły winien uwzględnić wszystkie elementy wychowawcze tkwiące w dokonanych już wielkich reformach społecznych, a więc reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu jako pierwszych konkretnych poczynaniach na drodze realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej. W szczególności Zjazd podkreśla potrzebę oparcia pracy szkolnictwa na założeniach wychowania społecznego poprzez rozbudowę grupowych form nauczania, samorządu szkolnego, spółdzielczości, poprzez otoczenie szczególną opieką harcerstwa<sup>38</sup>.

Lata 1945—1946 stanowiły najtrudniejszy chyba okres pracy wychowawczej w szkołach. Minął czas bohaterskiego zrywu, pionierskiej pracy nauczycielskiej w pierwszych miesiącach powojennej niepodległości. Zapół wypalił się w zmaganiach z ciężkimi warunkami życia. Opozycyjne nastroje części nauczycielstwa podsycano mikołajczykowski PSL, które w tej grupie zawodowej miało dość znaczny wpływ.

Wokół referendum ludowego (czerwiec 1946), a później przed wyborami do sejmu ustawodawczego (styczeń 1947) rozgorzała zaciekle, bez pardonowa walka między stronnictwami demokratycznymi a PSL i podziemiem. Terrorystyczna akcja podziemia coraz częściej wkraczała na teren szkół, wciągając młodzież do zbrodniczych czynów. „Trzej nasi uczniowie zabili człowieka, ojca czworga dzieci, szewca, jedynie dlatego, że należał do PPR” — pisze dyrektor szkoły średniej w Zamościu<sup>39</sup>. Podobne przypadki trafiały się także gdzie indziej.

Ginęli z rąk zbrodniarzy nauczyciele-demokraci, lecz spotykało się

<sup>37</sup> Archiwum ZNP. Wydział Organizacyjny, sygn. 9/72. Tezy referatów na Zjazd Pedagogiczny w Łodzi.

<sup>38</sup> *Tamże*, Polska Agencja Oświatowa, nr 7 z 18 lutego 1946 r.

<sup>39</sup> *20 lat Polski Ludowej we wspomnieniach nauczycieli*, Warszawa 1968, s. 60—61.

również nauczycieli po drugiej stronie barykady. Część nauczycieli, zdezoriantowana, niepewna wyników próby sił rozgrywającej się między partiami zachowała ostrożną rezerwę. W szkole, z obowiązku, głosili oni poglądy narzucone przez program i polecenia władz, prywatnie zaś dawali wyraz przekonaniom odmiennym. Unikali skrętnie wobec uczniów tematów „niebezpiecznych”, „śliskich”, zamiast omawiać je szczerze, otwarcie i do końca. Wytwarzało to zgniłą, dwuznaczną atmosferę moralną, która zatruwała i deprawowała młode umysły.

Pozytywny wpływ na ukształtowanie zdecydowanej postawy ogółu nauczycielstwa wobec aktów terrorystycznych wywarła rezolucja Prezydium ZG ZNP, uchwalona w lutym 1946 r. w następującym brzmieniu: „Powtarzające się coraz częściej akty terroru tzw. NSZ i innych zbrodniczych elementów w stosunku do ludzi spełniających obowiązki obywatelskie, jak to miało miejsce w województwie białostockim, napawają Związek Nauczycielstwa Polskiego głęboką odrazą. Elementy, które już przed wojną próbowały regulować życie społeczne i polityczne pałką i katem, wskutek wojny uległy dalszej demoralizacji i próbują siłą, terrorem i mordem przeciwstawić się budowie Państwa Polskiego w oparciu o elementarne zasady demokratyczne. Zjawisko to, jako pozostałość faszystowskiego posiewu, który kosztował nas wiele milionów ofiar, jak najkategoryczniej potępiamy i wzywamy wszystkich swych członków do pracy nad odbudową moralności społecznej”<sup>40</sup>.

Zróżniczeń trudności wychowawczych w omawianym okresie doszukiwano się nie tylko w pookupacyjnych relikwach i skomplikowanej sytuacji politycznej wewnątrz kraju, lecz sięgano również do charakteru narodowego Polaków, w naszych „wadach narodowych” upatrując przyczyny istniejącego zła. Z arsenału zastarzałych przywar wydobyto dziedziczny rzekomo brak zamiłowania do pracy, niezgodność i zarozumialstwo połączone z megalomanią, i opilstwo z warcholstwem, i lenistwo z partactwem, i przesadny indywidualizm, i skłonność do fantazjowania. Tworząc antytezy tych wad formułowano program pozytywny, tyleż — jak się wydaje — słuszny, co praktycznie mało przydatny, bo deklaracyjny i pozaczasowy<sup>41</sup>.

Natomiast ściśle związany z nowymi czasami był ideał człowieka społecznego, wysuwany jako naczelną dyrektywa pracy wychowawczej. Zwracano przy tym uwagę, że uspołeczniający charakter muszą mieć wszystkie czynniki oddziaływające na człowieka, a więc ustrój społeczny,

<sup>40</sup> Archiwum ZNP. Księga protokołów ZG ZNP, sygn. 9/39. Protokół z posiedzenia Prezydium ZG ZNP 21 i 22 lutego 1946.

<sup>41</sup> R. Stopa, *O przebudowę polskiego charakteru narodowego*, „Chowanna”, 1946, nr 1/2.

praca zawodowa, prawo, partie i organizacje, system szkolny i organizacja życia szkolnego, program nauczania i praca nauczyciela <sup>42</sup>.

Najpełniejszy chyba wzór obywatela, pomyślany jako dyrektywa pracy wychowawczej z tamtych czasów, zawdzięczamy jednak nie pedagogowi, lecz socjologowi — ściślej teoretykowi moralności — Marii Ossowskiej. Odpowiadając na potrzeby rodzącej się epoki, nakreśliła Ossowska ideał ucieleśniony we wzorze osobowym człowieka o aspiracjach perfekcjonistycznych, otwartym umyśle, wewnętrznej dyscyplinie, człowieka aktywnego, odważnie broniącego swych przekonań, intelektualnie uczciwego, krytycznego i zarazem tolerancyjnego, odpowiedzialnego za słowa, uspołecznionego, odpowiedzialnego za życie zbiorowe i umiejętnie współdziałającego z innymi, człowieka rycerskiego w walce, wrażliwego na piękno i nie pozbawionego poczucia humoru <sup>43</sup>.

W końcu czerwca 1946 ukazały się programy nauczania dla szkół powszechnych na rok szkolny 1946/47. Są to właściwie pierwsze kompletne programy nauki w powojennej szkole, nie licząc prowizorycznych „materiałów programowych” z 1945 r. W nowych programach dokonano zmian polegających na wprowadzeniu nauki języków obcych (od kl. VI) i nauki o Polsce i świecie współczesnym (kl. VIII) oraz na rozszerzeniu nauk matematyczno-przyrodniczych kosztem grupy przedmiotów artystyczno-technicznych, które z braku odpowiedniego wyposażenia szkół i wykwalifikowanych nauczycieli lekceważone były w dawnej szkole. W szkołach średnich przeprowadzono doraźne poprawki programowe drogą wielu zarządzeń, instrukcji i okólników.

Dokonane zmiany w treściach nauczania zmierzały do oparcia materiału nauki na rzetelnej wiedzy, celem wytworzenia u uczniów trwałych podwalin naukowego poglądu na świat i wdrożenia ich do samodzielnego myślenia. W materiale programowym uwzględniono dorobek postępu i demokracji polskiej, dążąc do ukształtowania przywiązania do Polski Ludowej, dumy narodowej, miłości ziemi i narodu połączonej ze świadomością przynależności do rodziny narodów słowiańskich i przyjaźni do ZSRR. Dobór tematyki programowej miał na celu również przywrócenie wartości sponiewieranych w latach okupacji — godności człowieka, miłości prawdy i sprawiedliwości społecznej — ukształtowanie aktywnego i twórczego stosunku do pracy oraz wychowanie społeczne uczniów.

W uwagach do programu nauki o Polsce i świecie współczesnym znajdujemy wskazania, mające na celu uniknięcie w pracy wychowawczej

<sup>42</sup> Por. J. Pieter, *Ideał wychowawczy nowej szkoły — człowiek uspołeczniony*, „Nowa Szkoła”, 1945, nr 4/5, i tenże, *Wychowanie ludzi uspołecznionych*, „Nowa Szkoła”, 1945, nr 7 i 8.

<sup>43</sup> M. Ossowska, *Wzór obywatela jako wytyczna wychowania*, „Nowa Szkoła”, 1945, nr 4/5.

błędów, które już wówczas się ujawniały, aczkolwiek w sposób jaskrawy wystąpić miały w latach późniejszych. Ze względu na szczególną doniosłość tych zaleceń warto je przytoczyć choćby tylko w wybranych fragmentach.

Niewzruszoną zasadą jest, że nie ma spraw, które mogą być pomijane lub zacierane w swej wyrazistości ze względu na tzw. szkodę wychowawczą. Nauka podawana uczniom hołduje prawdzie, podaje prawdę, zachęca do poszukiwania prawdy, w niej upatrując główny czynnik urabiający stosunek do życia i otaczającego świata oraz świadomość tego stosunku.

W związku z tym pozostaje uważne i czujne wystrzeżenie się wszelkiej frazeologii, która nie znajduje pokrycia rzeczowego, plenienie jej u uczniów i zaprawianie ich do ścisłości w używaniu pojęć ekonomicznych, społecznych, ustrojowych, politycznych i historycznych.

Bardzo ogłędnie należy traktować wszelkie nie tkwiące w samej rzeczy sposoby urabiania umysłów uczniów, tzw. ideowy dydaktyzm, moralizowanie, propagandę itp. zabiegi, a nawet wprowadzanie zasad normatywnych, nauk etycznych, kaznodziejstwa i retoryki. Zasady normatywno-etyczne są naturalnym wynikiem całego kursu nauki szkolnej, wzmocnionym i ujednoczonym przez naukę o Polsce i świecie. Uczniowie obcy z elementami współczesnej wiedzy, przywykli do krytycznego rozpatrywania spraw i określania stosunku do nich rozumem i na zasadzie użyteczności społecznej — otrzymają najlepsze z możliwych podstawy i punkt wyjścia do zdobycia w aktywnym wysiłku własnym pożądanego rozwoju oraz uformują swe poglądy, dotrzymują kroku postępowi w świecie <sup>44</sup>.

Wprowadzenie nowych programów do szkół powszechnych spotkało się z głosami krytyki, i to nawet w prasie socjalistycznej. Niektórzy uważali bowiem, że reforma programowa wymaga wprzód przygotowania nauczycieli i uregulowania pracy szkolnej. Wyrażano obawę, że nowe programy nie wejdą faktycznie w życie z braku przeszkolonych pedagogów i ze względu na niewyrównany poziom uczniów. W tych warunkach powiększenie materiału programowego było — zdaniem oponentów — „najwyższą nieostrożnością”, gdyż stwarzało w szkole sytuację niejako bezprogramową”, bo starych programów już nie wolno było realizować, a do realizacji nowych brakowało jeszcze odpowiednich warunków <sup>45</sup>.

Z wypowiedziami tymi podjęto polemikę, wskazując, że reforma programowa jest niezbędnym elementem dokonującej się przebudowy ustrojowej, a trudności, jakie stawia przed nauczycielem, są analogiczne do tych, które niosą inne reformy i radykalne przemiany społeczne <sup>46</sup>.

W okresie kierowania oświatą przez ministra Wycecha rozwinął się ruch wiejskich ogólnokształcących szkół średnich. Już w trzydziestych

<sup>44</sup> *Plany godzin i programy przejściowe na rok szkolny 1946/47 dla szkół powszechnych*, Warszawa 1946. (Nauka o Polsce i świecie współczesnym), s. 216.

<sup>45</sup> J. Strzeżęcka, *Reforma szkolna i nowe programy*, „Robotnik”, nr 280 z 10 X 1946 i nr 287 z 17 X 1946, „Trybuna Nauczycielska”.

<sup>46</sup> T. Świecki, *Jeszcze o nowych programach*, „Robotnik”, nr 312 z 12 XI 1946, „Trybuna Nauczycielska”.

latach ludowi działacze oświatowi (np. Kazimierz Maj) głosili potrzebę zakładania średnich szkół ogólnokształcących na wsi, ale dopiero w Polsce Ludowej powstały warunki sprzyjające realizacji tych potrzeb. Początki tego szkolnictwa wiążą się z tajnym nauczaniem prowadzonym przez tych nauczycieli szkół średnich, których okupacyjne warunki zmusiły do opuszczenia miast. Z tajnych punktów nauczania powstały po wyzwoleniu szkoły. Później powstawały nowe zakłady, tak że latem 1945 było 59 wiejskich szkół ogólnokształcących, na początku roku szkolnego 1945/46 liczba tych szkół wzrosła do 86, a w końcu 1945 r — do 144.

Pracowało w nich wówczas 1344 nauczycieli przedmiotów świeckich, w tym 45% (612) bez kwalifikacji zawodowych. W 18 szkołach nie było ani jednego nauczyciela wykwalifikowanego. Zaledwie 20 szkół (tj. 14%) utrzymywało państwo, pozostałe były przeważnie własnością terenowych rad narodowych, które nie miały wystarczających funduszy na wynagrodzenie personelu i wyposażenie zakładów. Sytuacja szkół wiejskich była więc znacznie trudniejsza niż szkół miejskich, w których uczyło 28% nauczycieli bez kwalifikacji, a zakłady państwowe stanowiły 65% ogólnej liczby szkół. Część wiejskich szkół ogólnokształcących nie miała nawet własnych budynków i korzystała z lokali szkół powszechnych. Mimo tych trudności szkoły cieszyły się rosnącym powodzeniem, a w grudniu 1945 uczęszczało do nich 22,3 tys. uczniów<sup>47</sup>.

W sierpniu 1946 r. odbyła się w Łądku pierwsza konferencja dyrektorów wiejskich ogólnokształcących szkół średnich zwołana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego i Ministerstwo Oświaty. W uchwale konferencji domagano się uwzględnienia w programach tych szkół zagadnień historii wsi, dziejów ruchu ludowego, współczesnego życia wsi oraz kultury ludowej i jej wkładu w kulturę ogólnonarodową.

Kierownictwo ZNP, związane wówczas silnie z politycznym ruchem ludowym, popierało gorąco wiejskie ogólnokształcące szkoły średnie, starając się upowszechnić za ich pośrednictwem ideał wychowawczy związany z koncepcjami ludowymi. Na konferencji przedstawiciele tych zakładów szkolnych, która odbyła się w grudniu 1946 w Krakowie, starano się udowodnić, że narodowa kultura polska opiera się na kulturze chłopskiej (referat K. Maja), ukazać rolę chłopca jako podmiotu i przedmiotu kultury ogólnonarodowej, podkreślając szczególnie cenne walory ludu wiejskiego: rzetelny stosunek do pracy, wytrwałość w dążeniu do celu, poszanowanie prawa i pozytywny stosunek do postępu (referat prof. Pigionia)<sup>48</sup>. Ruch średnich szkół ogólnokształcących na wsi spotkał się z żywym

<sup>47</sup> *Szkolnictwo w liczbach 1945/46*, Warszawa 1946, s. 26—27.

<sup>48</sup> Archiwum ZNP. Wydział Pedagogiczny. Komisja WOSS, sygn. 10/189.

i przychylnym zainteresowaniem nie tylko ze strony prasy ludowej, lecz również socjalistycznej.

Na zjeździe kuratorów szkolnych w dniu 21 października 1946 minister Wycech omawiając najbliższe zadania szkolnictwa oznajmił, że przygotowano w Ministerstwie projekt dekretu o organizacji publicznego systemu oświaty i wychowania narodowego, który po rozpatrzeniu przez Radę Ministrów skierowano do Komitetu Ekonomicznego i Centralnego Urzędu Planowania w celu obliczenia kosztów realizacji. Projekt przewidywał utworzenie jednolitego systemu wychowania dzieci, młodzieży i dorosłych.

Cele dekretu upatrywano w usunięciu wiekowych krzywd i zaniedbań w życiu kulturalnym mas robotniczych i chłopskich, osiągnięciu jedności kulturalnej narodu oraz w zapewnieniu obywatelom wszechstronnego rozwoju, który umożliwi im zdobycie wiedzy i umiejętności zawodowych oraz twórcze uczestnictwo w życiu narodu<sup>49</sup>. Niestety, projekt ten upadł ze względu na zbyt wysokie, jak na możliwości państwa, koszty realizacji.

#### 4. OFENSywa IDEOLOGICZNA

W wewnętrznej dyskusji nad projektem dekretu podnoszono m. in., że nie określa on wyraźnie ideologicznych podstaw wychowania. Zarzut ten był sygnałem rozpoczęcia ofensywy ideologicznej w szkolnictwie, która nastąpiła po zmianie kierownictwa Ministerstwa Oświaty. Sejm Ustawodawczy, wybrany w styczniu 1947, powołał w lutym prezydenta RP Bolesława Bieruta i nowy rząd, któremu przewodzili Józef Cyrankiewicz (premier) i Władysław Gomułka (wicepremier). Tekę ministra oświaty otrzymał z powrotem dr Stanisław Skrzyszewski.

Inspekcje i wizytacje szkół prowadzone w tym okresie wykazywały, że nauczyciele często nie rozumieli ducha i treści nowych programów, gubili się w materiale nauczania, a jako wskazania dotyczące doboru treści przyjmowali — zamiast nowych programów — stare podręczniki. Zakorzeniona w masach nauczycielskich idea apolityczności szkoły stała na przeszkodzie realizacji zadań wychowawczych, dyktowanych przez sytuację społeczno-polityczną.

Socjalistyczna prasa ówczesna występowała z zarzutami, że życia wewnętrznego szkoły nie przenika duch przemian, jakie zaszły w Polsce. Podkreślano, że nie można przemilczać w szkole zagadnień dnia dzisiejszego, a osąd tych spraw u młodzieży zgodny być musi z interesem narodu.

<sup>49</sup> Archiwum Ministerstwa Oświaty. Departament Reformy Szkolnictwa i Wychowania, sygn. 108/1.

Minister Skrzyszewski zarządził rewizję udzielonych przez jego poprzednika aprobat podręczników szkolnych. Krok ten podyktowany był koniecznością usunięcia rażących anachronizmów, które trafiały się w starych podręcznikach, stanowiących przeważnie przerobione wznowienia książek przedwojennych. Rzeczywistość społeczna i gospodarcza Polski Ludowej nie znalazła dostatecznego odbicia w treści podręczników nie tylko wznawianych, ale i powstałych w okresie powojennym. W pierwszym rządzie postanowiono usunąć z książek szkolnych treści wyraźnie przestarzałe i szkodliwe, rozpoczynając równocześnie prace konstruktywne nad opracowaniem nowych książek, odpowiadających wymaganiom demokracji ludowej.

Dalszym krokiem na drodze upolitycznienia szkoły było poparcie przez władze oświatowe działalności politycznych organizacji młodzieżowych na terenie szkół. Działalność ta natrafiała dotąd dość często na przeszkody ze strony niektórych dyrektorów, nauczycieli i prefektów, z nieufnością odnoszących się do ZMW, OMTUR, „Wici” i ZMD. Jako jeden z pierwszych podjął tę sprawę kurator warszawski dr Teofil Wojęński (PPS), który na naradzie dyrektorów, nauczycieli i przedstawicieli organizacji młodzieżowych w dniu 13 marca 1947 wytyczył drogi bliskiego współdziałania wychowawczego politycznych organizacji młodzieży z pedagogami szkół Warszawy i okręgu warszawskiego<sup>50</sup>.

W skali krajowej zagadnienie to omówiono na zjeździe kuratorów w czerwcu 1947, gdzie dyr. Żanna Kormanowa wystąpiła z referatem wykazującym wychowawcze korzyści płynące ze współdziałania nauczycieli z ideowymi organizacjami młodzieżowymi w szkołach. Referentka kategorycznie potępiła szykanowanie młodzieży przez nauczycieli za przynależność do ZMW i OMTUR, wskazała na niepokojące tendencje dostrzeżone w niektórych drużynach ZHP (np. drużyna składa tajną przysięgę wierności ideom marsz. J. Piłsudskiego), stanowczo odrzuciła możliwość istnienia w szkołach Sodalicii Mariańskiej (były próby zakładania wśród młodzieży szkolnej kół tej organizacji) oraz gorąco zachęcała do codziennej współpracy szkół z organizacjami młodzieży, np. w zwalczaniu analfabetyzmu<sup>51</sup>.

Rok szkolny 1947/48 cechowało dalsze nasilenie pracy ideowo-wychowawczej w szkołach. Na sierpniowym zjeździe kuratorów minister Skrzyszewski mówił o konieczności przeciwstawienia się naciskom ideologicznym reakcji na nauczycieli i szkołę. Wskazywał na alarmujące przypadki uczestniczenia młodzieży szkolnej w reakcyjnych akcjach terrorystycznych, podkreślał, że toczy się bój o duszę nauczycielstwa, w którym decy-

<sup>50</sup> „Głos Ludu”, nr 73 z 15 marca 1947.

<sup>51</sup> Archiwum Ministerstwa Oświaty. Departament Reformy Szkolnictwa i Wychowania, sygn. 106/7.



dującą rolę odegrać powinno oddziaływanie partii robotniczych PPR i PPS<sup>52</sup>.

W przemówieniu radiowym do nauczycieli wygłoszonym u progu nowego roku minister, odwołując się do patriotycznych i demokratycznych postaw wychowawców, apelował o rzetelną pracę ideologiczną wśród uczniów<sup>53</sup>. Dyrektor departamentu Włodzimierz Michajłow nawoływał równocześnie „zorganizowane społeczeństwo” do czujnej postawy wobec tego, co w pracy wychowawczej dzieje się za murami szkoły<sup>54</sup>.

Szczególną rolę przypisywano nauce o Polsce i świecie współczesnym, którą — po zahamowaniu rozwoju ośmiolatki — przesunięto z ósmej do siódmej klasy szkoły podstawowej. W okólniku Ministerstwa Oświaty z 10 grudnia 1947 polecono otoczenie tego przedmiotu specjalną troską, zalecając prowadzenie go przez dobrych nauczycieli, którzy organizować będą osobiste kontakty uczniów (w ramach organizacji młodzieżowych) z cieszącymi się autorytetem przedstawicielami życia społecznego oraz ukazywać młodzieży funkcjonowanie instytucji państwowych i społecznych, ułatwiać jej korzystanie z prasy, odpowiednich wydawnictw, wartościowych widowisk i wycieczek. Cele poznawcze i wychowawcze tego przedmiotu miały być obiektem troski całej rady pedagogicznej, która miała je urzeczywistniać według uzgodnionego planu.

Nauczyciele należący do PPR i PPS odbywali na początku roku szkolnego wspólne narady celem zacieśnienia współdziałania w wychowaniu socjalistycznym i demokratyzowaniu szkolnictwa. Wzmociono zabiegi zmierzające do pozyskania ZNP dla współpracy z nowym kierownictwem Ministerstwa Oświaty. Minister Skrzyszewski w wywiadzie prasowym wyrażał przekonanie, że ZNP podjąć powinien ofensywę ideologiczną, dążyć do demokratyzacji szkoły oraz pogłębiać treści nauczania i wychowania. Tymczasem między Ministerstwem a ZNP nie ma współpracy ideologicznej, bo na kierownictwie Związku ciąży jeszcze atmosfera Zjazdu Bytomskiego<sup>55</sup>.

Stabilizacja gospodarcza i polityczna Polski Ludowej, upadek polityczny Mikołajczyka i jego ucieczka przyśpieszyły przełom ideologiczny grupy nauczycieli stojącej na pozycjach peeselskich. Ewolucja ZNP zmierzała wyraźnie do silniejszego powiązania inteligencji nauczycielskiej z ruchem robotniczo-chłopskim. Potężna siła wychowawcza, tkwiąca w rzeczywistości społeczno-politycznej, przewyciężała stopniowo sztuczną izolację szkoły, obalała mit apolityczności tej instytucji, powodowała co-

<sup>52</sup> „Nowa Szkoła”, październik—listopad 1947, nr 2/3 (27).

<sup>53</sup> „Rzeczpospolita”, nr 243 z 4 września 1947.

<sup>54</sup> „Trybuna Wolności” nr 31 z 8 września 1947.

<sup>55</sup> „Rzeczpospolita” nr 295 z 26 października 1947.

raz szersze włączanie nauczycieli do działalności partyjnej, do pracy w radach narodowych i organizacjach społecznych.

Syntezę teoretyczną dokonanych zmian w kierunku wychowania przyniósł znamienity artykuł prof. Zygmunta Mysłakowskiego pt. *Spór kompetencyjny o wychowanie*<sup>56</sup>. Autor odrzucił ostatecznie próby dedukcji celów wychowania z przyjętych mitów w postaci „bytów”, „odwiecznej idei” czy „natury ludzkiej”. O treściach wychowania zawsze „decydują potrzeby ustroju”. Na pytanie, kto orzeka o tych potrzebach — autor odpowiada: „Kompetencje i autorytet w dziedzinie celów wychowawczych winno posiadać gremium ludzi stojących blisko zagadnień ustrojowych: przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, przedstawiciele organizacji przemysłowych i rolniczych. Teoretycy wychowania powinni brać udział w ustalaniu decyzji z głosem równoprawnym”.

Společną funkcję wychowania Mysłakowski scharakteryzował następująco: „Polityka, nie wychowanie przebudowuje ustrój; ale wychowanie musi dać w nowym pokoleniu ludzi ukształtowanych »na miarę« ustroju; to znaczy ludzi, którzy umieliby realizować ten ustrój [...]; wychowanie jest funkcją społeczną uzupełniającą politykę; lub też, jeśli przez »politykę« rozumieć będziemy coś szerszego niż »politykierstwo« [...], wychowanie stanowi odmianę polityki, prowadzoną innymi środkami. Pomiędzy polityką [...] a wychowaniem nie ma i nie może być sprzeczności ani nawet heterogeniczności, jeśli przyjmujemy, że w rozwoju osobowości nie ma wyboru: jest tylko jeden tor — prowadzący poprzez stopniowe wrastanie w kręgi życia społecznego i jego kultury do osiągnięcia wszystkiego, co stanowi o społeczeństwie”.

Przytoczyliśmy ten artykuł w dość obszernych fragmentach, bo znajdujemy w nim teoretyczne uzasadnienie narastających tendencji do tzw. upolityczniania pracy wychowawczej. Tendencje te znalazły pełne odzwierciedlenie w II Zjeździe delegatów ZNP, który odbył się w Poznaniu w dniach od 24 do 26 maja 1948.

Na Zjeździe Poznańskim dokonano przede wszystkim rozrachunku ze Zjazdem Bytomskim. Józef Cyrankiewicz nawiązując do tego Zjazdu obiektywnie stwierdził: „Nie wszystkim nasze cele i zamierzenia wydawały się wtedy jasne. Zręby nowego państwa ludowego wyłaniały się dopiero z mgławicy powojennego chaosu. Wielu mogło się wydawać, że przyszłość jest wielką niewiadomą, a trwałość Polski Ludowej sprawą do dyskusji”.

Znacznie ostrzejszy osąd Zjazdu Bytomskiego zawierało przemówienie ministra Skrzyszewskiego: „Poprzedni Zjazd Bytomski wykazał, że pewien odłam nauczycielstwa nie rozumiał doniosłości przemian, które

<sup>56</sup> „Nowa Szkoła”, styczeń—luty 1948, nr 5/6 (29).

zaszły w nowej Polsce Ludowej, wiązał on swe nadzieje z grupami, które w zaślepieniu swej walki z Nową Polską doszły aż do zdrady". W zakończeniu przemówienia minister oświadczył: „Życzę wam z całego serca, abyście na obecnym Zjeździe definitywnie zamknęli miniony okres w historii ZNP i rozpoczęli nowy okres wiernej służby narodowi i państwu ludowemu, na szczęście i rozkwit wielkiej i potężnej, szczęśliwej i oświeconej, niepodległej, suwerennej i demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>57</sup>.

Zagadnienia wychowawcze omówiła na Zjeździe dyr. Zanna Kormanowa. Główne myśli jej referatu dadzą się ująć w trzech punktach:

1. Wychowanie służyć ma demokracji i narodowi, a naród, jako gospodarz państwa musi swe „gospodarstwo” dobrze znać i stale doskonalić. Olbrzymie znaczenie ma więc stosunek do pracy, która jest miernikiem zasług i źródłem awansu. Rodzi się ruch współzawodnictwa pracy, maszyna przestaje być u nas przekleństwem i wrogiem człowieka, stając się jego sługą.

2. Dotychczas przy każdej okazji podkreślano związki naszej kultury z kulturą zachodnioeuropejską. Nie negując tych powiązań trzeba jednak ukształtować wśród młodzieży poczucie naszej przynależności dziejowej i kulturowej do kręgu słowiańskiego. W rodzinie słowiańskich narodów tworzymy bowiem ostoję demokracji i pokoju.

3. Czas wreszcie pozbyć się uprzedzeń do działalności organizacji ideowo-wychowawczych młodzieży. Muszą one korzystać na terenie szkoły z najdalej idącej pomocy nauczycieli, gdyż są cennym sojusznikiem pedagogów w działalności wychowawczej.

Zjazd uchwalił *Apel do młodzieży* zachęcający uczniów do poznawania historii narodu polskiego oraz organizacji i ustroju Polski Ludowej, ukazujący jej romantyzm czynu, romantyzm nowych czasów, nowych wartości materialnych i duchowych, nowej twórczej postawy.

Wybrano nowe władze związkowe. Przewodniczącym ZG ZNP został Wojciech Pokora, wiceprzewodniczącymi: Stanisław Kwiatkowski, Kazimierz Maj i Henryk Dzienisiewicz, sekretarzem — Eustachy Kuroczko.

Odpowiedzią na wzmożoną ofensywę ideologiczną w szkole była kontrakcja podjęta przez kler i działaczy katolickich. Socjalistycznemu idealowi wychowawczemu koła te przeciwstawiały katolicki ideał wychowawczy. Publicyści katoliccy głosili, że próby wychowania w duchu materializmu filozoficznego są dziś przestarzałe, przez cały świat idzie bowiem prąd odrodzenia ideałów religijno-moralnych w wychowaniu. Polski ideał wychowawczy wywodzący się z humanizmu chrześcijańskiego stanowi

<sup>57</sup> Teksty przemówień z protokołu Zjazdu. Archiwum ZNP. Wydział Organizacyjny, sygn. 9/74.

wolna osobowość służąca celom zbiorowym, powiązana z Bogiem i ludźmi<sup>58</sup>.

Kurie biskupie organizowały latem 1947 kursy katechetyczne dla księży prefektów, na których omawiano m. in. ideologiczne podstawy wychowania z punktu widzenia kościoła oraz prace Krucjaty Eucharystycznej i Żywego Różańca w szkole. Na działalność tę zareagowało Ministerstwo Oświaty, które zwróciło uwagę kuratoriom, że istnienie i działanie tych organizacji w szkole nie jest ani przewidziane, ani zalegalizowane żadnym zarządzeniem władz<sup>59</sup>.

Do bezpośredniego starcia rzeczników odmiennych kierunków ideowo-wychowawczych doszło w sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej, a następnie na forum sejmu podczas sesji budżetowej w końcu 1947 r. w związku z odwołaniem przez władze szkolne niektórych nauczycieli religii, szczególnie zakonników i zakonnice, pod zarzutem wykorzystywania lekcji religii do uprawiania propagandy antysocjalistycznej. Poseł katolicki dr Jan Frankowski zarzucił wówczas ministrowi Skrzyszewskiemu, że nieprzychylnie odnosi się do nauczania religii w szkole, podczas gdy większość rodziców posyła i chce posyłać dzieci na lekcje religii. Minister odpowiedział, że szanując i uznając wolność sumienia, wierzeń i zwyczajów religijnych nie może dopuścić do wygrywania uczuć religijnych dla politycznych rozgrywek i korzyści. Stanowisko ministra poparł Władysław Bieńkowski (wówczas członek sekretariatu KC PPR) podkreślając w swym przemówieniu, że nauka religii bywa wykorzystywana do paczenia światopoglądu młodzieży. Odpowiedział mu w prasie katolickiej Zbigniew Bieńkowski, domagając się równouprawnienia w upowszechnieniu zasad światopoglądu religijnego wśród młodzieży szkolnej i to nie tylko przez lekcje religii, lecz również drogą zajęć pozalekcyjnych<sup>60</sup>.

W przeddzień Zjazdu Poznańskiego (23 maja) odczytano z ambon list pasterski episkopatu Polski skierowany do rodziców i młodzieży. Jest to akt oskarżenia wymierzony przeciwki materializmowi, odrzucającemu istnienie Boga i duszy nieśmiertelnej. List ostrzega przed niebezpieczeństwem zmaterializowania, odstępstwa od wiary, zaparcia się Chrystusa „za miskę soczewicy”; nawołuje młodzież do praktyk religijnych, wyrobienia gotowości do poświęceń, utrzymywania żywej wiary w pokrewieństwo człowieka z Bogiem, w braterstwo z Chrystusem i w nieśmiertelną

<sup>58</sup> J. Braun, *Problem wychowania*, „Tygodnik Warszawski”, nr 24 z 15 czerwca 1947; E. Krynicki, *O katolickim ideale wychowawczym*. „Dziś i Jutro”, nr 46 z 16 listopada 1947; A. Micewski, *Młodzież a doktryna chrześcijańsko-społeczna*, „Słowo Powszechne” nr 248 z 29 listopada 1947.

<sup>59</sup> Archiwum Ministerstwa Oświaty. Departament Reformy Szkolnictwa i Wychowania, sygn. 110/13.

<sup>60</sup> „Słowo Powszechne”, nr 10 z 10 stycznia 1948.

dużę; apeluje, by z wyrozumiałością odnosić się do „apostołów materializmu”, albowiem „nie wiedzą, co czynią”; zachęca do gruntownych studiów, które pozwolą zrozumieć, że materia to nie wszystko...

W krytyce materializmu autorzy listu posłużyli się niezbyt rzetelną metodą zniekształcania i wulgaryzowania jego zasad, po to by go tym łatwiej obalić. W liście czytamy: „Materializm nie uznaje ani przykazań Bożych, ani wiecznych praw moralnych, ani etyki chrześcijańskiej, ani w ogóle stałej normy moralnej. Wyznaje kult doczesności, zmysłowe używanie, walkę o warunki bytu, nienawiść”. W obronie przed tak przedstawionym materializmem list zaleca ratować moralność chrześcijańską, czyste serca, miłość bliźniego i prawdę, apelując do męstwa i godności młodzieży<sup>61</sup>.

Nowy etap pracy wychowawczej w szkołach przyniosło sierpniowe plenum KC PPR, na którym dokonano rozprawy z rzekomym odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym w partii. Krajowa narada aktywów oświatowych PPR z 30 października 1948 kierując się uchwałami tego plenum i transponując na grunt szkolny stalinowską tezę głoszącą, że droga do socjalizmu prowadzi przez zaostrzającą się walkę klasową, wytknęła władzom oświatowym: 1. opóźnienie przebudowy ideologicznej szkół w stosunku do przemian, które zaszły w kraju, 2. pobłażliwość wobec błędnych i szkodliwych kierunków wychowawczych, 3. uleganie presji ideologii drobnomieszczańskiej<sup>62</sup>.

Minister Skrzyszewski w przemówieniu na naradzie, wymieniając błędy popełnione przez resort, którym kierował, stwierdził, że niedostatecznie starano się o zapewnienie wychowaniu socjalistycznej treści, zbyt wolno dokonywano zmian w programach i podręcznikach oraz wykazywano tolerancję wobec wstecznych teorii pedagogicznych. Zmniejszono wprawdzie pokaźnie liczbę prywatnych szkół zakonnych, ale i tu pozostało jeszcze sporo do zrobienia<sup>63</sup>.

W związku z dokonaną krytyką postanowiono opracować nowe programy, dostosowane do nowej struktury szkolnej (7 + 4), którą wówczas ostatecznie przyjęto, rezygnując na dłuższy czas z osmioletniej szkoły podstawowej. W wytycznych dla pracujących nad nowymi programami nauczania polecono: a) przyjąć marksizm-leninizm za podstawę prac programowych; b) pamiętając, że naturalnymi sojusznikami Polski są ZSRR i kraje demokracji ludowej, a naturalnym przeciwnikiem — siły imperializmu, odrzucić „z gruntu fałszywy [...] stosunek do tzw. kultury zachodniej, jakoby przodującej, i tzw. kultury wschodniej, jakoby uboższej

<sup>61</sup> „Tygodnik Warszawski”, nr 23 z 6 czerwca 1948.

<sup>62</sup> Archiwum Zakładu Historii Partii. Wydział Oświaty i Kultury PPR, sygn. 295/XVII-44.

<sup>63</sup> S. Skrzyszewski, *Podstawowe zadania oświatowe*, Warszawa 1948,

i zacofanej [...]”; c) odważnie czerpać ze źródeł rozwijającej się nauki i sztuki radzieckiej, gdyż kapitalistyczna kultura przedstawia obraz „postępującego upadku i gnicia, stacza się na poziom barbarzyństwa i zaboru”; d) rozwijać miłość do Polski Ludowej, przewyżając zarazem akcenty nacjonalistyczne i przeciwstawiając im wychowanie w duchu internacjonalizmu; e) uwzględniać w programach treści związane z aktualnie najważniejszym frontem walki o socjalizm, np. w 1948/49 roku szkolnym zagadnienia walki klasowej na wsi i dążenie do rozwoju spółdzielczości wiejskiej<sup>64</sup>.

W ślad za naradą aktywu oświatowego PPR odbyła się w listopadzie podobna narada PPS, na której również potępiono uleganie teorii apolityczności i ponadklasowości oświaty i wychowania i jako podstawowy cel wychowawczy wysunięto przygotowanie aktywnych i twórczych budowniczych socjalizmu. W związku z tym zalecono dokonanie rewizji programów i podręczników, otoczenie młodzieży opieką ideologiczną, przebudowanie organizacyjne i programowe ZHP, spopularyzowanie idei szkolnictwa świeckiego i upaństwowienie wszystkich szkół<sup>65</sup>.

Wiceminister oświaty Henryk Jabłoński stwierdził w referacie wygłoszonym na tej naradzie, iż dotąd nie było właściwie jednolitej polityki oświatowej. W poczynaniach oświatowych panował eklektyzm, oportunizm, zasada „złotego środka”. Nie sformułowano dotychczas jasno celów wychowawczych i światopoglądowych, w programach i podręcznikach trafiają się „treści tradycjonalistyczne i nacjonalistyczne”<sup>66</sup>.

W podobnym duchu obradowała 29 stycznia 1949 ogólnokrajowa konferencja oświatowa SL. Wiceminister oświaty Wilhelm Garnarczyk zapowiedział wówczas przeprowadzenie laicyzacji znacznej części szkół. Oto fragment jego wypowiedzi zamieszczony w protokole: „Musimy przeprowadzić laicyzację szkoły na razie bez dekretu. Dwie trzecie szkół ma religię wykładaną przez nauczycieli [świeckich p. m.], jeżeli nauczyciele nie podejmą się wykładania religii, sprawa upadnie sama przez się. Za wszystko, co się dzieje w szkole, odpowiedzialny jest kierownik szkoły. Młodzieży nie broni się dostępu do kościoła, ale w godzinach pozaszkolnych”<sup>67</sup>.

Z ideologii oświatowej ruchu ludowego zniknęły w tym okresie resztki tendencji agrarystycznych. W wytycznych ideowo-programowych dla uniwersytetów ludowych, opracowanych przez Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych w końcu września 1948, znajdujemy ostrą krytykę agra-

<sup>64</sup> Archiwum Ministerstwa Oświaty. Departament Reformy Szkolnictwa i Wychowania, sygn. 108/4.

<sup>65</sup> „Robotnik”, nr 317 z 17 listopada 1948.

<sup>66</sup> „Robotnik”, nr 318 z 18 listopada 1948.

<sup>67</sup> Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, SL/116.

ryzmu, pedagogiki personalistycznej, klerykalizmu i solidaryzmu klasowego w ruchu oświatowym. Cały nacisk położono na budowę zrębów socjalizmu, przygotowanie do walki klasowej i wychowanie internacjonalistyczne<sup>68</sup>.

W rezultacie przemian dokonanych w roku szkolnym 1948/49 założenia pracy dydaktyczno-wychowawczej oparto na podstawach materialistycznych w ujęciu marksistowsko-leninowskim. Ważną dyrektywą wychowania stało się wyrabianie i uzasadnianie przekonania o wyższości ustrojowej, prawnej, kulturowej i etycznej socjalizmu nad kapitalizmem. W celach wychowania silniej wiązano patriotyzm z internacjonalizmem oraz akcentowano kształtowanie socjalistycznego stosunku do człowieka, pracy i własności społecznej. Do treści nauczania wprowadzono szeroko tematykę związaną z budownictwem podstaw socjalizmu, walką klas, uprzemysłowieniem kraju. Wiele miejsca poświęcono Związkowi Radzieckiemu, jego przodującej roli w świecie i osiągnięciom w nauce, technice, kulturze i sztuce<sup>69</sup>.

W pierwszych latach Polskiej Ludowej na koncepcję i praktykę wychowawczą szkoły oddziaływały ideologie i poczynania głównych sił społeczno-politycznych tego okresu. W zakresie wychowania miały one charakter: 1. wychowania demokratycznego, nabierającego z latami cech wychowania socjalistycznego, reprezentowanego przez postępowe partie, instytucje i grupy; 2. wychowania religijnego głoszonego przez kler i organizacje katolickie; 3. wychowania zachowawczo-agrarnistycznego forsowanego przez PSL i ugrupowania działające pod wpływami tego stronnictwa.

Przewaga sił postępowych i rozpoczęcie budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju zapewniły zwycięstwo wychowaniu socjalistycznemu, które wyznaczyło charakter szkolnej i pozaszkolnej pracy pedagogicznej na następne lata.

СТАНИСЛАВ МАУЭРСБЕРГ

БОРЬБА ЗА НАПРАВЛЕННОСТЬ ВОСПИТАТЕЛЬНОЙ РАБОТЫ В ПОЛЬСКОЙ ШКОЛЕ В ГОДЫ 1944—1948

С о д е р ж а н и е

В годы 1944—1948 сформировались основы социалистического воспитания в польской педагогической практике. Этот процесс не протекал легко и без затруднений.

<sup>68</sup> *Tamże*, SL/34.

<sup>69</sup> J. Barbag, *Zagadnienie programów szkolnych i wyników nauczania*, Warszawa 1949.

Новому направлению в воспитании, представляемому рабочими партиями и прогрессивными просветительскими группировками, противопоставлялись консервативные концепции в области воспитания. Костел и католические круги форсировали религиозное воспитание, а Польское стронництво людове (ПСЛ) Миколайчика и его сателлиты — консервативно-аграрное воспитание. Нельзя не отметить и реакционно-националистических программ политического подполья, связанного с правыми группировками, хотя они значительно меньше влияли на воспитание, так как не доставало им более широкого общественного признания, явного представительства и средств пропаганды.

Воспитание, выражающее прогрессивные общественные идеи, пробивало себе постепенно путь в практике школы, вплоть — вместе с окончательной победой социалистических партий и объединением рабочего движения в Польше — стало неоспоримой основой школьной и внешкольной педагогической практики. Однако воспитание, к которому стремилось прогрессивное общественное движение в Народной Польше, не сразу стало социалистическим воспитанием, так как оно подвергалось постепенной эволюции, превращаясь из воспитания, сохраняющего в общих чертах демократический характер, в социалистическое.

Патриотическое воспитание опиралось, в начальный период, на живых прогрессивных традициях народа, причем учитывалась общеславянская солидарность. Вначале, патриотизм официально приобретал характер не только антифашистский, но и вообще антинемецкий. Однако со временем произошло отречение от антинемецких тенденций, признания, что создают они почву для национализма. Место закоренелого враждебного отношения к восточному соседу, наблюдаемого в годы между двумя войнами, заняло воспитание в духе дружбы и сотрудничества с СССР, с течением лет все более расширяемое и углубляемое. Этому сопутствовало стремление прививать культ труда, на который смотрелось как на основное мерило заслуг и позиции личности в обществе.

Идеал воспитания, первоначально определяемый довольно туманно, как «человек и гражданин», позднее немного конкретнее — «человек проникнутый общественным сознанием», в конце рассматриваемого периода получил название «стротеля социализма». Воспитательно-образовательная работа опиралась в то время на материалистических основах в марксистско-ленинской трактовке.

*Перевела К. Клёша*

STANISŁAW MAUERSBERG

## THE STRUGGLE FOR THE DIRECTION OF EDUCATION WORK IN POLISH SCHOOLS IN THE YEARS 1944—1948

### Summary

In the years 1944—1948 the foundations of socialist education in Polish pedagogical practice were shaped. That process was not easy or without difficulties. New directions in education represented by the workers' parties and by progressive educational groups were opposed by conservative conceptions in education. The church and Catholic circles advocated religious education; Mikołajczyk's Polish People's Party and its adherents—education both conservative and agrarian.



Nor can one disregard reactionary and nationalist programmes of the right wing political underground, though their influence upon education was much smaller, since they lacked popular support, were not officially represented in the government and had no means of propagating their ideas.

Education which reflected the progressive social ideas gradually prevailed in school practice, and after the final victory of the socialist parties and the unification of the workers' movement in Poland, it became the foundation of school and extramural pedagogical work. Education launched by the progressive social movement in People's Poland was not immediately socialist; the transformation was gradual, from education on universal democratic lines into socialist education.

Patriotic education was based from the outset on appreciation of national traditions, taking into account the all-Slavonic solidarity. Patriotism was at first not only anti-fascist, but also anti-German. With the passage of time, anti-German tendencies were dropped, as being conducive to nationalism. The age-old enmity towards Poland's eastern neighbour, propagated in the years between the wars, was replaced by education conducive to friendship and cooperation with the Soviet Union, with a view to its being further broadened and deepened. The cult of work was propagated, work regarded as the principal criterion of the individual's merit and position in society.

The educational ideal was at first defined, rather vaguely, as „man and citizen”, then, more concretely, „social man” to be replaced by the end of the period under discussion by term „builder of socialism”. Didactic and educational work then became based on materialistic foundations in their Marxist-Leninist version.

*Translated by Tadeusz Rybowski*